

Alojzy Oborny

Muzea okręgu kieleckiego : stan obecny - plany i zamierzenia na przyszłość

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 1, 9-20

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALOJZY OBORNY

MUZEA OKRĘGU KIELECKIEGO STAN OBECNY – PLANY I ZAMIERZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ

Kielecki okręg muzealny¹ składa się obecnie z siedmiu muzeów regionalnych i jednego oddziału. Są to następujące placówki: Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach wraz z punktem etnograficznym w Bielinach; muzea regionalne wielodziałowe: w Radomiu, Sandomierzu i Szydłowie; muzea biograficzne: — Jana Kochanowskiego w Czarnolesie i Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Specjalne miejsce zajmują zbiory gnomoniczno-astronomiczne dra Tadeusza Przypkowskiego, obecnie stanowiące główny trzon Muzeum Przypkowskich w Jędrzejowie. Wśród tych muzeów najstarszym jest kieleckie, założone już w r. 1908 przez ówczesnego pierwszego kustosa, magistra filologii Tadeusza Włoszka. Nie będę się w tym miejscu zajmował historią Muzeum Świętokrzyskiego, gdyż jest ona tematem oddzielnego opracowania, zamieszczonego w niniejszej publikacji. Chciałbym kilka uwag poświęcić obecnej sytuacji naszego muzeum.

Nie będzie chyba przesadą, jeśli stwierdzę, że sędziwa, 54-letnia instytucja naukowo-oświatowa wkracza obecnie w okres dalszego i szybkiego rozwoju, którego podstawą będzie rozszerzenie działalności naukowo-oświatowej.

W ramach prowadzonych obecnie prac remontowo-budowlanych przewidziano również lepszą niż dotychczas adaptację poszczególnych sal dla celów muzealnych. We wszystkich pomieszczeniach założone zostanie centralne ogrzewanie. Zmiany natury technicznej pociągną za sobą przebudowę i modernizację prawie wszystkich ekspozycji muzealnych (za wyjątkiem archeologicznej) oraz małą zmianę w profilu muzeum poprzez poszerzenie problematyki z zakresu sztuki. Utrzymana będzie dotychczasowa słuszna linia rozwojowa Muzeum Świętokrzyskiego, które było i będzie skarbnicą wiedzy o przeszłości oraz częściowo teraźniejszości województwa kieleckiego.

Punktem wyjścia do wielu zagadnień stanie się nowa wystawa przyrodnicza, której głównym trzonem będzie problematyka geologiczna. Opracowywana nowa ekspozycja geologiczna wykorzysta bogate zasoby eksponatów, jakimi dysponuje muzeum. Kieleccyzna, ciekawa pod względem folkloru i kultury materialnej jej mieszkańców, znajdzie swoje odbicie w zupełnie zmodernizowanej wystawie etnograficznej, która zajmie się takimi działami jak: rolnictwo, tkactwo i sztuka ludowa (malarstwo, rzeźba i ceramika). Wszystkie trzy dotychczas wymienione wystawy wiążą się jak najściślej z problematyką regionalną.

Czwartą i na razie ostatnią ekspozycją będzie galeria malarstwa polskiego, obejmująca prace naszych twórców począwszy od końca XVIII wieku a na naszych czasach skończywszy. Szczególny nacisk położony zostanie na pokazanie obrazów malarzy polskich, wywodzących się z tego regionu, względnie związanych tematem swej twórczości z życiem jego ludu i urokiem krajoobrazu.

W układzie całościowym galerii organizatorzy przewidują specjalne miejsce dla współczesnej plastyki województwa kieleckiego. Warto w tym miejscu podkreślić, że nie pragniemy realizować tej ostatniej pozycji stosując taryfę ulgową. Znajdą się w niej prace tych artystów kieleckich i radomskich, których twórczość, dojrzała artystycznie, godnie świadczyć będzie o rozwoju prężnego ośrodka plastycznego. W tym właśnie kierunku idą obecnie zakupy, czynione przez muzeum z kredytów własnych i Zespołu do Spraw Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Po zakończeniu remontu budynków muzealnych znacznie wzrośnie powierzchnia poszczególnych magazynów, a tym samym poprawie ulegną warunki przechowywania zbiorów. Trudności lokalowe nie pozwolą na powiększenie powierzchni wystaw czasowych, a dla stałej ekspozycji, poświęconej historii Kielc, zabraknie w ogóle miejsca. Sytuacji tej w żadnym wypadku nie można określić mianem normalnej, tym bardziej, że przygotowuje się materiał do takiej ekspozycji, a magazyny pęcznieją na skutek przeładowania. Ten anormalny stan trwać będzie dopóty, dopóki Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, zgodnie z uchwałą Nr 7/62 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, nie przydzieli odpowiednich pomieszczeń dla działu historii miasta Kielc.

Radykalne zmiany dokonały się w r. 1962 w zakresie pracowni technicznych. Muzeum posiadało co prawda pracownię stolarską i fotograficzną, niestety wyposażenie obu pozostawiało bardzo wiele do życzenia. W lutym 1963 r. z kredytów specjalnych Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, przyznanych z okazji Roku Ziemi Kieleckiej, uruchomiono i otwarto obie te pracownie z pełnym najnowszym wyposażeniem, dzięki czemu będą one w całej pełni realizować zapotrzebowania muzealne w swoim zakresie.

Najpoważniejszą bolączką (obraz trudności lokalowych) było niszczenie zbiorów, którym na skutek szczupłych kredytów i braku własnej pracowni konserwatorskiej nie można było zabezpieczyć należytej opieki. Z wyżej wspomnianych kredytów i przy dużym wysiłku pracowników w tym samym czasie, co poprzednie, otwarta została pierwsza w dziejach muzealnictwa kieleckiego pracownia konserwatorska malarstwa i rzeźby. Pracownia uzyskała bogate i nowoczesne wyposażenie. W ten sposób Rok Ziemi Kieleckiej, mimo że muzeum już od lipca 1962 r. było zamknięte, zapisał się w jego dziejach trwałymi inwestycjami, które wpłyną na pewno na dalszy rozwój placówki.

Wymienione wyżej fakty, to poważny odcinek pracy muzeum. Jednakże sprawą bynajmniej nie drugoplanową jest dobrze rozwijająca się działalność oświatowa. Uzyskała ona doskonałe zaplecze techniczne w nowych warunkach w postaci sali kinowo-odczytowej na 120 osób z kabiną dla operatora i dwoma projektorami AP 14. Również i ta poważna pozycja działu naukowo-oświatowego została otwarta dzięki specjalnym kredytom Wydziału Kultury, przekazanym w związku z Rokiem Ziemi Kieleckiej.

To właśnie w tej sali pracować będzie Uniwersytet Kultury Muzeum Świę-

tokrzyskiego, tutaj kontynuowany będzie, cieszący się olbrzymim powodzeniem, cykl wykładów z zakresu sztuki. Warto podkreślić, że stosunkowo niewielka dotychczasowa sala nie pomieściła słuchaczy, którzy przybyli w październiku 1962 r. na pierwszy wykład nowego cyklu zatytułowanego: „Sztuka polska w okresie tysiąclecia”. Dobra frekwencja utrzymuje się i w zależności od atrakcyjności tematów, wykazuje tendencje zwykłe. Tutaj również ogniskować się będzie działalność popularyzatorska muzeum, w której poważną pomocą będzie film oświatowy. Nową formą pracy oświatowej stają się seanse filmowe, poświęcone jednemu wybranemu zagadnieniu, poprzedzone krótkimi uwagami wstępnymi, szczególnie gdy chodzi o filmy, nie posiadające opracowania w języku polskim, wypożyczone z różnych przedstawicielstw dyplomatycznych.

Uniwersytet Kultury Muzeum Świętokrzyskiego posiada swoje oddziały w muzeach: w Radomiu i Sandomierzu, aczkolwiek praca w tych placówkach nie rozwija się jeszcze zupełnie prawidłowo, gdyż brak im wyposażenia w najniezbędniejszy sprzęt techniczny (epidiaskopy czy projektory filmowe).

Celowo nie omawiam tu szczegółowo działalności oświatowej w dziedzinie wystawiennictwa, gdyż pokrywa się ona w tym zakresie z profilem pracy innych muzeów polskich. Spośród poważniejszych osiągnięć Roku Ziemi Kieleckiej na polu wystawiennictwa wspomnieć wypadnie dużą wystawę, poświęconą piewcy Poniżnia — Adolfowi Dygasińskiemu z okazji 60-tej rocznicy śmierci. Wystawa ta połączona została z sesją naukową. Stale i systematycznie powiększa się kadra pracowników muzeum, o czym najlepiej mówi podany zestaw: 1961 r. — 18 pracowników, 1962 r. — 23 pracowników, 1963 r. — 25 pracowników.

Wzrastają bardzo poważnie zakupy eksponatów. Główny nacisk kładzie się na dopływ nowych muzealiów w działach sztuki, etnografii i historii regionu. Poważny wzrost zakupu eksponatów dobrze ilustrują cyfry za rok 1962. Do organizowanej galerii malarstwa polskiego zakupiono 31 obrazów. Zabytków etnograficznych zakupiono 104. Zabytków historycznych związanych z regionem — 38. Dalszy plan powiększenia zbiorów Działu Sztuki uwzględnia również perspektywiczny rozwój muzeum i dlatego prowadzi się zakupy mebli i tkanin z końca XVI i początku XVII wieku. Wierzę bowiem niezłomie (jestem niepoprawnym optymistą), że reprezentacyjne muzeum miasta, które odgrywa tak wielką rolę w życiu turystycznym kraju, nie może się stale gnieździć w ciasnych kamienicach mieszczańskich i otrzyma wreszcie gmach, w którym ekspozycja znajdzie godną oprawę architektoniczną, a zbiory odpowiednie zaplecze magazynowe wraz z pracowniami naukowymi. Na terenie Kielc tym wymogom odpowiada jeden obiekt — pałac biskupów krakowskich z I połowy XVII wieku — perła wczesnobarokowej architektury polskiej, obecnie siedziba Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wówczas spełniłyby się marzenia miłośników tutejszego regionu o silnym ośrodku muzealnym, który posiadałby ogólnopolskie znaczenie. Ponieważ w dotychczasowych warunkach finansowych i przy szczupłej stosunkowo liczbie pomocniczych pracowników nauki nie można było myśleć o skansenie, dział etnograficzny przeprowadził penetracyjne badania nad budownictwem drewnianym. W wyniku tych badań muzeum stworzyło etnograficzny punkt muzealny w Bielinach (powiat kielecki). Punkt urządzono w zabytkowej chacie, liczącej około 170 lat, której wnętrze i wyposażenie dokumentują kulturę materialną wsi świętokrzyskiej. Analogiczne punkty muzealne przewidziane są w innych podregionach, wsze-

dzie tam, gdzie już znajdują się placówki muzealne. Takie chaty powiększają zbyt małe przestrzenie muzeów i obrazują kulturę ludową w warunkach naturalnych.

Muzeum Świętokrzyskie, jako placówka okręgowa, sprawuje pieczę merytoryczną nad muzeami regionalnymi na terenie województwa kieleckiego. Największym spośród nich jest wielodziałowe muzeum w Radomiu. Nieoficjalna historia tej placówki wiąże się ze zbiorami ks. Jana Wiśniewskiego, który przekazał je w r. 1913 oddziałowi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Muzealia obejmowały pamiątki historyczne, obrazy, numizmaty, medale, dawną ceramikę, narzędzia kamienne, skamieliny i wycinanki ludowe. Oficjalne otwarcie Muzeum PTK w Radomiu nastąpiło dopiero 18 marca 1923 roku. Muzeum nie posiadało wówczas stałej etatowej obsady personalnej, a poszczególne działy (archeologia, etnografią, numizmatyką, biblioteką) opiekowali się aktywni działacze PTK. Nowy okres w pracy placówki radomskiej zaczyna się po wyzwoleniu. W kwietniu 1945 roku muzeum otrzymało obecny przyjemny gmach przy ul. Nowotki 12. Mimo wszystko w dalszym ciągu było to „muzeum osobliwości” bez ściśle sprecyzowanego profilu.

Gruntowna reorganizacja nastąpiła w roku 1952. Po przeprowadzeniu niezbędnych prac adaptacyjnych w części parterowej gmachu, urządzona została wystawa, obrazująca powstanie i rozwój życia na ziemi oraz rozwój ustrojów społecznych. Było to drugie, po Gorzowie Wielkopolskim, tego typu muzeum w Polsce. Z biegiem czasu zaczęto coraz większą wagę przywiązywać do problematyki regionalnej, czego wyrazem stała się wystawa, poświęcona historii Radomia do roku 1905.

Wielkim wydarzeniem w dziejach placówki stała się pierwsza na świecie inauguracja Międzynarodowego Tygodnia Muzealnego, która nastąpiła w Radomiu 24 marca 1956 roku przy udziale przedstawicieli UNESCO, ICOM i muzeów krajów zaprzyjaźnionych.

Stale i systematycznie rozwijająca się placówka rozpoczęła pod kierunkiem działu etnograficznego Muzeum Świętokrzyskiego badania penetracyjne, których zadaniem było gromadzenie zbiorów do organizującego się działu. Zgromadzono w ten sposób już 180 eksponatów (narzędzia pracy, stroje, tkaniny, ceramika), związanych przede wszystkim z terenem tak zwanej Puszczy Radomskiej.

Najdonioślejszym wydarzeniem od czasów reorganizacji w 1952 r. było otwarcie w maju 1962 r. stałej galerii malarstwa polskiego od XVIII do XIX wieku². Poza Muzeum Świętokrzyskim, najpoważniejszy wkład w organizację galerii włożyły: Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Muzeum Narodowe w Warszawie.

Obecnie opracowywana jest nowa stała ekspozycja etnograficzna, która bazować będzie na zgromadzonym materiale i eksponatach Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.

Muzeum w Radomiu rozwija szeroko zakrojoną działalność oświatową, między innymi organizując rocznie około 18 wystaw czasowych. W związku z planowanym otwarciem sali kinowo-odczytowej, a w niej własnego Uniwersytetu Kultury, praca ta ulegnie dalszemu usprawnieniu.

Na odcinku pracy oświatowej nie jest jeszcze najlepiej, gdyż muzeum w mieście, posiadającym 130 000 mieszkańców, z powodu braku kredytów nie ma do tej pory epidiaskopu i projektora filmowego. W muzeum w Radomiu pracuje aktualnie sześciu pracowników, w tym tylko dwóch pomocniczych

pracowników nauki. Frekwencja zwiedzających w roku 1961 wynosiła 35 954 osoby.

Wielodziałowe muzeum regionalne znajduje się również w Sandomierzu, najpoważniejszym ośrodkiem turystycznym naszego województwa. Podobnie jak większość muzeów na terenie naszego województwa również i to zorganizowane zostało przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w r. 1920 pod nazwą Muzeum Ziemi Sandomierskiej. Po wojnie, stosunkowo późno, reaktywowano jego działalność, pierwsze bowiem, jeszcze bardzo słabe wystawy zostały otwarte dopiero w 1956 roku. Organizatorem placówki było Muzeum Świętokrzyskie. Metodologiczną stałą ekspozycją stała się wystawa archeologiczna otwarta w r. 1958.

W maju 1960 r. zorganizowany został mały pokaz numizmatyczny trzech zespołowych znalezisk monet — skarbów denarów rzymskich, denarów wczesnośredniowiecznych (denary z XI wieku), skarbu monet XVII-wiecznych.

Wielkim sukcesem muzeum w Sandomierzu było otwarcie 26 listopada 1961 roku wystawy etnograficznej, poświęconej kulturze ludowej regionu sandomierskiego. Jak dotychczas jest to jedna z najlepszych pod względem metodycznym i plastycznym stała wystawa kieleckiego okręgu muzealnego.

Prowadzenie szerszej działalności naukowo-oświatowej własnymi siłami napotyka przede wszystkim na trudności kadrowe (jeden pomocniczy pracownik nauki), finansowe i techniczne (brak epidiaskopu). W tej sytuacji w dwóch małych salach wystaw czasowych eksponowane są przeważnie wystawy objazdowe placówki kieleckiej. Począwszy od stycznia 1962 r. na nowe drogi wkroczyła działalność popularyzatorska. W ramach otwartego Uniwersytetu Kultury wygłaszane były na razie prelekcje z zakresu sztuki pt. *Sztuka europejska od romanizmu do naszych czasów*. Akcją kierował dział naukowo-oświatowy Muzeum Świętokrzyskiego, a wykłady prowadzili również historycy sztuki naszego muzeum, uzupełniając prelekcje przeżroczami i filmami. W roku szkolnym 1962/63 cykl wykładów będzie w dalszym ciągu kontynuowany. Frekwencja zwiedzających muzeum jest stosunkowo niewielka, biorąc pod uwagę duże rzesze turystów, które rokrocznie przewijają się przez Sandomierz. Jednakże frekwencja ta wykazuje stałe tendencje zwykłe: w roku 1961 zwiedziło muzeum 21 688 osób, a w ciągu trzech kwartałów 1962 r. 22 176 osób. Wiele przyczyn składa się na tę stosunkowo przeciętną frekwencję. Wycieczki przyjeżdżają zazwyczaj do Sandomierza tylko na jeden dzień, brak bowiem dużego domu noclegowego, z trudem znajdują więc czas na zwiedzenie najważniejszych zabytków miasta, które na każdym kroku posiada dzieła sztuki godne uwagi turysty. Poza tym omawiana placówka nie jest jedynym muzeum na terenie Sandomierza; istnieje jeszcze Muzeum Diecezjalne, które — choć poziomem ekspozycji nie może się równać z naszą placówką — przewyższa je bogactwem i wspaniałością zbiorów. Prócz tego nasza placówka muzealna nie może poszerzyć tematyki wystaw o problemy związane z historią Sandomierza, gdyż obecne pomieszczenia w kamienicy Oleśnickich są stanowczo za małe. W ciągu najbliższych lat sytuacja powinna ulec radykalnej zmianie, gdyż po przeprowadzeniu restauracji zamku sandomierskiego muzeum przeniesione zostanie do sal parterowych i pierwszego piętra tegoż zamku.

Do najmłodszych muzeów naszego okręgu należy wielodziałowe Muzeum Regionalne w Szydłowie. Powstało ono 28 maja 1961 roku (w odrestaurowa-

nym Skarbczyku, pochodzącym z r. 1528) — z kredytów SFOS-u, dzięki wysiłkom Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej i Muzeum Świętokrzyskiego. Poszczególne działy muzeum: geologię, archeologię i historię zorganizowali pracownicy Muzeum Świętokrzyskiego. W części geologicznej pokazano utwory paleozoiczne, mezozoiczne i trzeciorzędowe, występujące na terenie Ponidzia. Ten zestaw uzupełniony został okazami geologicznymi, znalezionymi w Szydłowie i jego okolicy.

Ekspozycja historyczna daje syntetyczny zarys historii tego bardzo ciekawego miasta. Do zabytków historycznych, posiadających pierwszorzędą wartość dokumentalną dla miasta, stanowiących świadectwo rozwiniętego niegdyś w Szydłowie rzemiosła, zaliczyć należy wyroby miejscowych cechów. Są to zamki i klódki żelazne oraz cenne fragmenty ceramiczne. Bezsporną zaletą tych dwóch wymienionych pokazów jest bardzo ciekawa oprawa plastyczna oraz problematyka, wiążąca się ściśle z regionem, w którym znajduje się placówka. Muzea regionalne, zgodnie ze swoim charakterem i określoną funkcją, winny przybysza informować o historii i problematyce swego terenu, a nie powtarzać tematyki ogólnopolskiej i wojewódzkiej, gdyż można się z nią zapoznać w muzeach centralnych i okręgowych.

Wspominam o tych sprawach dlatego, że pokaz archeologiczny tego muzeum w części, która eksponuje początki osadnictwa oraz jego rozwój na terenie Szydłowa, doskonale wiąże się z zagadnieniami poprzednio wymienionych wystaw. W ten sposób zespół pracowników Muzeum Świętokrzyskiego stworzył ciekawe muzeum, w pełni tego słowa regionalne. Niestety, jak to często bywa, przy tych blaskach są również i cienie. Otwarto bowiem muzeum bez centralnego ogrzewania (założone ono zostanie w drugim półroczu 1963 r.) oraz z małą dwuosobową obsadą personalną (kierownik i pomocnik muzealny). Od stycznia 1963 r. liczba etatów zwiększy się do trzech. Niestety szlak turystyczny, który biegnie przez Szydłów, jest jeszcze zbyt mało znany, a poza tym muzeum posiada za słabą reklamę. W wyniku tego Szydłów legitymuje się najmnijszą na terenie województwa kieleckiego frekwencją zwiedzających, mniejszą od Obłęgorka i Czarnolasu, które przecież nie są związane z żadnymi poważnymi szlakami turystycznymi. W roku 1961 muzeum odwiedziło 2 391 osób, a w ciągu trzech kwartałów roku 1962 — 2 602 osoby.

Nazwiska wielu wybitnych Polaków wiążą się z Kielecczyną, stąd też nasz okręg muzealny szczyci się poważnymi osiągnięciami na polu organizacji muzeów biograficznych.

Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku otwarte zostało w październiku 1958 r. w pałacu, który dzieci pisarza: Józef Henryk Sienkiewicz i Jadwiga Kornilowiczowa ofiarowali na muzeum wraz z przeszło dwuhektarowym parkiem. Częściowy remont pałacu jest jedną z licznych inwestycji kulturalnych SFOS-u. Na kompleks budynków muzealnych składa się piętrowy pawilon myśliwski Tarłów, dobudowany doń w końcu XIX wieku dwór drewniany Halika oraz secesyjny pałacyk wzniesiony dla autora *Krzyżaków* jako dar jubileuszowy.

Obecna ekspozycja muzealna mieści się tylko w części parterowej pałacyku. Najpilniejszym zadaniem, jakie stoi obecnie przed władzami wojewódzkimi, jest remont i restauracja całego budynku, a przede wszystkim pierwszego piętra pałacyku. Gdy to nastąpi, będzie można poszerzyć ekspozycję stałą, w lecie pokazywać wystawy czasowe, natomiast w zimie prowadzić akcję odcytową dla mieszkańców Obłęgorka i najbliższych wsi.

Według założeń, opracowanych przez Muzeum Świętokrzyskie, cała ekspozycja podzielona została na dwie części — rekonstrukcja wnętrza, związanych z epoką, w której żył pisarz, oraz wystawa, dająca retrospektywny przegląd twórczości Henryka Sienkiewicza. Wprowadzeniem w atmosferę epoki są dwa odtworzone wnętrza secesyjne: gabinet i salon z meblami. Wnętrza te urządzone częściowo z mebli wydobytych z obłęgorskiego lamusa, bądź użytkowanych przez rodzinę pisarza.

W latach 1958—1962 zakupiono od rodziny Sienkiewiczów w Obłęgorku za kwotę 140 000 zł medale, albumy, książki i inne pamiątki. Cenniejsze dary ofiarowali — córka pisarza, Jadwiga Kornilowiczowa — portret własny, malowany przez Czachórskiego; syn pisarza — porcelanowy kałamarz; malarz J. Pochwałski — talię kart pasjansowych z podpisem pisarza. Ponadto wiele bezcennych eksponatów napłynęło i dalej napływa od wielbicieli autora *Trylogii* z Polski i z zagranicy. W sieni muzealnej znajduje się mapa, gdzie zaznaczone zostały miejsca, w których wydano dzieła Sienkiewicza oraz gabłota z egzotycznymi tłumaczeniami jego dzieł. Gabinet pracy i salon wprowadzają w atmosferę, w której przed pół wiekiem żył i przez pewien okres tworzył pisarz. Portrety rodzinne, stare zegary, fotografie, aparat fotograficzny z podróży afrykańskiej, trofea myśliwskie, kolekcja broni wschodniej, oryginalne drobizgi — wszystko to ożywia wnętrza i daje zwiedzającemu posmak autentyzmu. Mimo bowiem pierwotnych zastrzeżeń Sienkiewicz polubił wygodną rezydencję w malowniczym Obłęgorku, co zresztą potwierdza szereg listów stąd pisanych.

Druga część ekspozycji muzealnej z racji bardzo ograniczonej powierzchni (70 m²) podaje w wielkim skrócie na ekranach i w gablotach najważniejsze fakty z życia i twórczości pisarza.

Niestety muzeum w Obłęgorku nie posiada radiofonizacji, która szczególnie w placówce biograficznej, poświęconej pisarzowi, odgrywa duże znaczenie. Z głośników mogłyby płynąć, nagrane na taśmie, nie tylko słowa przewodnika, ale również fragmenty niektórych powieści, czytane przez najwybitniejszych aktorów scen polskich. W planach przygotowywanego remontu radiofonizacja zostanie uwzględniona.

Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku, mimo że znajduje się z dala od głównych szlaków turystycznych, legitymuje się bardzo wysoką frekwencją, tym cenniejszą, że Obłęgorek nie posiada żadnych specjalnych atrakcji turystycznych. Wycieczki przyjeżdżają tu specjalnie w celu obejrzenia muzeum, poświęconego naszemu wielkiemu pisarzowi. W roku 1961 odwiedziło muzeum 16 442 osoby, natomiast w ciągu trzech kwartałów 1962 r. — 19 205 zwiedzających.

Najmłodszym dzieckiem kieleckiego okręgu muzealnego jest zorganizowane przez Muzeum Świętokrzyskie i otwarte we wrześniu 1961 roku Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie (powiat Zwoleń). Placówka ta została otwarta z dotacji Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zwoleń, a uroczystość ta zbiegła się z odsłonięciem pomnika poety na rynku w Zwoleń.

Muzeum mieści się w dziewiętnastowiecznym dworze, zbudowanym przez Jabłonowskich nie opodal fundamentów dawniejszych zabudowań dworskich. Były one badane przez archeologów Muzeum Świętokrzyskiego w 1961 r. Dostrzeczono się trzech wątków fundamentowych, z których najstarszy datować

można na II połowę XVI w., a więc można by go wiązać z rodziną poety. Drugi etap badań da, być może, dokładniejsze wiadomości.

Podobnie jak Muzeum Henryka Sienkiewicza również czarnoleska ekspozycja podzielona została na dwie części. Część pierwsza jest próbą rekonstrukcji wnętrza szesnastowiecznego — izba stołowa oraz pracownia pisarza, drugą stanowią trzy salki, w których, opierając się na najnowszych badaniach, pokazano dzieła Kochanowskiego na tle jego życia. Część pierwsza operuje w 70% autentycznym wyposażeniem renesansowym, zakupionym dla Czarnolasu, bądź przekazanym w depozyt przez Muzeum Świętokrzyskie, Muzeum Narodowe w Warszawie oraz Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W sieni wejściowej znajduje się popiersie dłuta kieleckiego rzeźbiarza Zygmunta Kaczora, który pokazał nam współczesną trawestację popiersia Kochanowskiego z jego nagrobka w kościele w Zwoleniu. Poza tym sieni mieści dwa najbardziej czarnoleskie eksponaty: kute drzwi renesansowe i fotel kryty kurdybanem, oba z herbem Kochanowskich. Tradycja wiąże je ściśle z osobą poety. Niestety autentycznych pamiątek po Kochanowskim nie ma. W związku z tym, organizując muzeum, trzeba było drogą odpowiedniego doboru materiału faktograficznego stworzyć pozory autentyczności. Zwiedzający może więc oglądać kserograficzne reprodukcje pierwszych wydań dzieł Kochanowskiego.

W założeniach muzeum istniał i jest nadal aktualny dezyderat radiofonizowania budynku, z tych samych zresztą względów co muzeum w Oblęgorku. Muzeum poety jest bowiem niepełne bez jego tekstów, powinny one tu zabrzmieć w najlepszym wykonaniu i przybliżyć nam postać i czasy Jana z Czarnolasu, po którym, jak już powiedziano, pamiątek autentycznych nie mamy poza strofami jego wierszy.

Dezyderat następny dotyczy biblioteki gromadzkiej, zajmującej dwa pomieszczenia w pałacyku, którą należałoby przenieść do innych pomieszczeń, a salki wykorzystać na prelekcje i projekcje filmowe. Sprawą niepośledniej wagi jest ogrodzenie parku wokół muzeum i uporządkowanie jego zieleni. Koniecznym wydaje się zbudowanie altany dla wycieczek, pragnących odpocząć, względnie schronić się przed kaprysmi aury, oraz wydzielenie terenów campingowych. Że warto pomyśleć o tych stosunkowo drobnych, a jakże potrzebnych inwestycjach, niech świadczy duża frekwencja odwiedzających Czarnolas, położony na peryferiach dróg turystycznych. W okresie od połowy września do grudnia 1961 r. muzeum zwiedziło 7 758 osób, przy czym należy tu zupełnie wyłączyć ostatnią dekadę listopada i grudzień, kiedy dojazd jest bardzo utrudniony. W sezonie wycieczkowym w 1962 r. do końca września przevinęło się przez sale muzealne 8 443 osoby.

W ten sposób kształtują się w ogólnym zarysie pokazane problemy dnia dzisiejszego i najbliższego jutra muzeów podległych kieleckiej placówce okręgowej. Rozmyślnie pominąłem najciekawsze zbiory, mieszczące się w muzeum Przytkowskich w Jędrzejowie. Obszerne omówienie tej niezwykle ciekawej i jedynej w kraju placówki znajdzie czytelnik w jednym z następnych tomów „Rocznika Muzeum Świętokrzyskiego”.

Przedstawiony obraz nie byłby jednakże pełny, gdybym pominął perspektywiczne plany rozwoju sieci muzealnej w naszym województwie. Wystarczy jedno spojrzenie na mapę ośrodków muzealnych województwa kieleckiego, by stwierdzić, że największy ośrodek robotniczy — Ostrowiec Świętokrzyski jest tu białą plamą. Muzeum, które zostanie otwarte prawdopodobnie w 1964 roku

z inicjatywy Muzeum Świętokrzyskiego i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowcu Świętokrzyskim, stać się ma wzorową placówką regionalną. Warto przy tym podkreślić, że będzie to kolejna inwestycja muzealna kieleckiego SFOS-u, gdyż adaptacja XIX-wiecznego pałacu Wielopolskich wymagać będzie sporych nakładów finansowych. Przed muzeum tym staną poważne zadania aktywizacji życia kulturalnego miasta poprzez szerzenie wiedzy z zakresu plastyki i popularyzowania bogatych tradycji okręgu ostrowieckiego. Muzeum stanie się załącznikiem placówki, która prowadzić będzie badania swego terenu i skupiać miłośników regionu. Ekspozycje ostrowieckie w sposób zasadniczy różnić się będą od pozostałych naszego okręgu³, gdyż obrazować raczej będą problemy związane z historią techniki. Wstępem do całej ekspozycji będzie nieduża wystawa, poświęcona neolitycznym kopalniom krzemienia w Krzemionkach Opatowskich, które stanowią jeden z największych i najlepiej zachowanych tego rodzaju obiektów w Europie.

W dalszej kolejności zwiedzający zapoznawać się będzie z problemami starożytnego zagłębia hutniczego, w obrębie którego znajduje się Ostrowiec. Trzeba będzie udokumentować szczególnie istotną rolę, jaką w ówczesnym świecie spełniał rozbudowany ośrodek produkcji żelaza, produkujący na zbyt. Oprócz kontekstu ściśle historycznego, koniecznym będzie bliższe zobrazowanie przebiegu ówczesnych procesów metalurgicznych. Aspekt to szczególnie ważny dla Ostrowca Świętokrzyskiego — dużego centrum metalurgicznego.

Następna wystawa stała pokaże problemy przemysłu metalurgicznego zagłębia staropolskiego, a tym samym wysiłek i osiągnięcia polskiej myśli technicznej XIX wieku, na podłożu szeroko zaplanowanego, a częściowo zrealizowanego kombinatu metalurgicznego (zespół zakładów wzdłuż rzeki Kamiennej). Z zagadnieniami Ostrowca Świętokrzyskiego i jego regionu wiąże się produkcja słynnej porcelany ćmielowskiej. Ekspozycja powinna wydobyć więz z rodzimą produkcją garncarską. Problematyka tej wystawy została już opracowana przez Muzeum Świętokrzyskie. Na marginesie będzie można eksponować inne pobliskie punkty produkcji tego typu, takie jak np. wytwórnia fajansów w Kunowie. W ramach problematyki Ostrowca Świętokrzyskiego i regionu pokazana zostanie historia huty M. Nowotki. Muzeum otrzyma pełne wyposażenie dla szeroko zakrojonej działalności oświatowej, a więc duże sale wystawowe, przeznaczone dla ekspozycji czasowych i salę kinowo-odczytową z pełnym wyposażeniem technicznym.

Daleko zaawansowane są prace związane z otwarciem w 1964 r. Muzeum Poniądzia w Pińczowie. Bogata kultura ludowa Poniądzia, wspaniałe bogactwo jego przyrody powinny znaleźć swoje odbicie w ekspozycji muzealnej. Pińczów — atrakcyjny ośrodek turystyczny, dużej rangi skarbnica naszej architektury, miasto, posiadające tradycję historyczną (arianie), potrzebuje instytucji, która krzewiłaby i popularyzowała wiedzę o jego regionie.

Muzeum Poniądzia mieścić się będzie w dwóch zespołach zabytkowych. Wystawa archeologiczna wraz z zabytkami wykopanymi na Wzgórzu Zamkowym w Pińczowie⁴, przyroda (podstawą bytu Pińczowa był miejscowy kamień budowlany), historia oraz dział poświęcony A. Dygasińskiemu — mieścić się będą w budynku poklasztorным (przez ludność miejscową zwanym Belwederem) wczesnobarokowym z I poł. XVII wieku. W gmachu tym mieścić się będą również magazyny i pracownie.

Druga część ekspozycji muzealnych znajdzie swę miejsce w późnorenansowej synagodze z przełomu XVI/XVII wieku. W pomieszczeniach zorganizowana

zostanie wystawa poświęcona ruchom innowierczym, a szczególnie działalności arian. Będzie to pierwszy tego typu pokaz w kraju, zorganizowany na większą skalę. Budynki muzealne w Pińczowie posiadać będą centralne ogrzewanie i pełną radiofonizację, konieczną ze względu na bardzo małą liczbę służby oświatowej.

Dwie nowe placówki regionalne oraz przebudowa własnej ekspozycji stałej w Kielcach — to naprawdę dużo, jeśli zważy się, że muzeum okręgowe w 1963 r. dysponować będzie skromną, w stosunku do innych muzeów okręgowych, liczbą 25 etatów. Rzecz wygląda jeszcze gorzej, jeśli do tego dodamy, że istnieć będą w 1963 r. takie jeszcze działy, jak: przyroda, sztuka, historia, etnografia, które będą posiadały obsadę przeważnie jednoosobową. Żeby więc zrealizować plan rozwoju sieci muzealnej, nakreślony uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i postulatami Frontu Jedności Narodu, należy przede wszystkim umocnić obsadę etatową podstawowych działów merytorycznych Muzeum Świętokrzyskiego. W zakresie stworzenia silnego zaplecza technicznego zrobiono bowiem dużo. Jeśli w ślad za tym pójdą jeszcze ludzie — otrzymamy pełną gwarancję wykonania postawionych przed muzeum okręgowym w Kielcach zadań. Muzeum Świętokrzyskie jest w tej szczęśliwej sytuacji, że nie musi przekonywać działaczy terenowych o konieczności otwarcia muzeum regionalnego, żądania aktywu społecznego poszczególnych powiatów daleko bowiem przekraczają nasze możliwości i dlatego wiele cennych czasami inicjatyw na razie realizować nie można.

Według obecnych planów i założeń do końca 1966 r. przewiduje się otwarcie następujących muzeów regionalnych (podaję w projektowanej kolejności powstania): Muzeum w Wiślicy, Muzeum Garncarstwa w Iłży, punktu etnograficznego w Czarnolesie, Muzeum Stefana Żeromskiego w Ciekotach, Muzeum Regionalnego w Szydłowcu oraz Muzeum Etnograficznego w Opocznie. Jak z tego widać plan bardzo duży i uwzględniający tylko najważniejsze żądania poszczególnych powiatów.

Chciałbym w kilku słowach zatrzymać się przy dwóch muzeach. Otwarcie Muzeum Stefana Żeromskiego w Ciekotach pierwotnie projektowane na rok 1964, a więc na setną rocznicę urodzin wielkiego pisarza, uzależnione jest od wybudowania Domu Harcerza w Ciekotach. Zajmować ono będzie pomieszczenia parterowe Domu Harcerza. Chciałbym zwrócić uwagę na pewien bardzo ciekawy szczegół. Jedna z sal ekspozycyjnych tego muzeum posiadać będzie szklaną ścianę, by dać zwiedzającemu kontakt z krajobrazem, którym Żeromski zachwycał się na kartach swoich powieści. Muzeum stanie opodał Radoszowej, ulubionej góry Żeromskiego.

W roku 1965 otwarte zostanie w zamku w Szydłowcu muzeum wewnątrz, ze specjalnie wydzieloną ekspozycją poświęconą mecenatowi artystycznemu Szydłowieckich. Poza tym w zamku szydłowieckim otwarta zostanie Centralna Składnica Zbiorów Muzealnych Okręgu Kieleckiego, a przy niej czynna będzie druga w województwie pracownia konserwatorska. Biorąc pod uwagę dobre centralne położenie Szydłowca przy głównej arterii komunikacyjnej Kraków—Kielce—Warszawa oraz doskonałe warunki lokalowe — wybór ten wydaje się być trafny. Poszczególne placówki regionalne, z powodu szczupłych kredytów, nie mogą sobie pozwolić na otwarcie własnych pracowni konserwatorskich i dlatego z kredytów wojewódzkich przeprowadzana tu będzie konserwacja najcenniejszych eksponatów. W przedstawionym w dużym skrócie rejestrze problemów, którymi żyje współczesne muzealnictwo kieleckie, starałem się za-

sygnalizować zagadnienia, moim zdaniem, węzłowe i rzutujące na dalszy rozwój poszczególnych muzeów. Będę chyba mógł zakończyć optymistycznym akcentem, jeśli jeden warunek, którego dostatecznie nie uwypukliłem, zostanie spełniony. Jest nim właściwie pojęta opieka ze strony terenowych Rad Narodowych, które powinny zainteresować się w jeszcze większym, niż dotychczas stopniu, kłopotami i bolączkami swoich placówek muzealnych.



PRZYPISY

¹ Używam tu celowo sformułowania — kielecki okręg muzealny, a nie — muzea województwa kieleckiego, gdyż chodzi mi wyłącznie o muzea regionalne, nad których działalnością merytoryczną nadzór sprawuje Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach jako placówka okręgowa. Poza tymi placówkami na terenie województwa kieleckiego istnieją jeszcze dwa oddziały Muzeum Techniki w Warszawie — muzea: w Sielpi i Nowej Słupi. Na Świętym Krzyżu znajduje się Muzeum Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Poza tym istnieją niewielkie amatorskie placówki muzealne, prowadzone przez PTTK, a w Sandomierzu znajduje się Muzeum Diecezjalne.

² Galerii malarstwa polskiego w Radomiu poświęcamy specjalny artykuł zamieszczony w tym tomie, napisany przez autora scenariusza galerii mgra Andrzeja Szpakowskiego.

³ Nie biorę pod uwagę oddziałów Muzeum Techniki w Warszawie.

⁴ Wykopaliska prowadził Zespół do Badań nad Polskim Średniowieczem.